

Sygn. akt II Ca 534/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Puchalska
Sędziowie:	SSO Urszula Wynimko SSO Elżbieta Siergiej
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Bagieńska

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko Gminie B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 26 lutego 2013 r. sygn. akt I C 2727/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie I i zasądza od pozwanej Gminy B. na rzecz powoda W. M. kwotę 425 (czteryście dwadzieścia pięć) złotych z 13% odsetek ustawowych w stosunku rocznym od dnia 3 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

2. w punkcie II i zasądza od powoda na rzecz pozwanej 333,52 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 67,50 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Powód W. M. wniósł o zasądzenie od Gminy B. - Prezydenta Miasta B. na swoją rzecz kwoty 2.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu wskazał, że zarejestrował w Urzędzie Miejskim w B. sprowadzone z terytorium Unii Europejskiej cztery samochody osobowe o nr rej. (...), oraz (...). Organ rejestrujący pobrał opłatę w wysokości 500 złotych za wydanie karty pojazdu do jednego samochodu przy pierwszej rejestracji na terytorium RP, czyli łącznie kwotę 2.000 złotych. Powód, opierając się na wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 roku (sygn. akt U 6/04), wywodził, że przepis określający na 500 złotych wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu rejestrowanego w Polsce po raz pierwszy jest w całości niezgodny z Konstytucją i ustawą Prawo o ruchu drogowym. Ponadto w ocenie powoda przepisy rozporządzenia na podstawie którego pobrano opłatę za kartę pojazdu w wysokości 500 złotych pozostawały w sprzeczności z prawem wspólnotowym. Powód powołał się na uzasadnienie uchwały z dnia 2 czerwca 2010 roku, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż zwrot opłaty za kartę pojazdu odnosi się do pełnej wysokości tej opłaty, a nie jedynie do różnicy pomiędzy kwotami określonymi w rozporządzeniach z 2003 i 2006 roku. Do chwili obecnej powód nie uzyskał zwrotu opłat za wydanie kart pojazdu.

Pozwana Gmina B. – Prezydent Miasta B. wносиła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych podnosząc m.in. zarzut przedawnienia roszczenia, gdyż roszczenie powoda jest bezpośrednio związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą i jako takie zgodnie z art. 118 k.c. ulega przedawnieniu z upływem lat trzech.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, iż W. M. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) W. M. z siedzibą w I. od dnia 28 września 1999 roku, której przedmiotem jest m.in. sprzedaż hurtowa i detaliczna pojazdów samochodowych, naprawa pojazdów, jak i sprzedaż części do takich pojazdów. Pojazdy osobowe o nr rej. (...), oraz (...) zostały sprowadzone z terytorium Unii Europejskiej i zarejestrowane w Urzędzie Miejskim w B. przez powoda.

Sąd I instancji wskazał, że wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 roku, U 6/04 orzeczono, że przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. z 2003, nr 137, poz. 1310) określający na 500 złotych wysokość opłaty za kartę pojazdu rejestrowanego w Polsce po raz pierwszy jest niezgodny z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, Nr 175, poz. 1462, Nr 179, poz. 1486 i Nr 180, poz. 1494 i 1497) z uwagi na zawyżenie wysokości opłaty za kartę pojazdu. Zgodnie z § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. z 2006, nr 59, poz. 421), za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej organ rejestrujący pobiera opłatę w wysokości 75 złotych. W konsekwencji kwoty wpłacone za wydanie kart pojazdów przekraczające ustaloną ostatecznie wysokość 75 złotych mają walor świadczeń nienależnych, gdyż odpadła jego podstawa, którą był przepis zmienionego ostatecznie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku.

Sąd I instancji stwierdził, że roszczenie powoda o zwrot opłaty za pierwszą rejestrację pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) na terytorium RP jest bezpodstawne, gdyż z decyzji nr KM1.5520-01- (...) wynika, że pojazd ten został zarejestrowany w dniu 16 listopada 2011 roku, czyli w czasie, gdy wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu określało rozporządzenie Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu i od powoda została pobrana opłata w kwocie 75 złotych.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił powództwa co do zwrotu opłaty za rejestrację pojazdu (...) 12/18/3L o nr rej. (...), gdyż jest to naczepa ciężarowa, a dla naczep ciężarowych nie wydaje się kart pojazdu, co potwierdza informacja z dnia 11 stycznia 2013 roku z Urzędu Miejskiego w B. Departamentu (...). Powód przy pierwszej rejestracji nie uiszczał żadnej

opłaty, co wynika z kopii dowodu rejestracyjnego, gdzie w rubryce określającej numer karty pojazdu widnieje wpis „karty nie wydano”.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwana nie posiada legitymacji biernej do występowania w sprawie o zwrot opłaty za rejestrację pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...), gdyż pojazd ten nie był rejestrowany u Urzędzie Miejskim w B.. Zgodnie z danymi pojazdu wystawionymi przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Departament Ewidencji Państwowych i Teleinformatyki Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców pojazd ten został zarejestrowany w Starostwie Powiatowym w B., zaś pozwana gmina nie odpowiada za działania Powiatu B..

Sąd I instancji uznał, że zasady słuszności przemawiają za tym, aby skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 roku w sprawie o sygn. akt U 6/04 miały zastosowanie nie tylko do sytuacji zaistniałych po dniu 1 maja 2006 roku, ale by miały też zastosowanie do stanów sprzed wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Z tej przyczyny roszczenie powoda o zwrot opłaty za rejestrację pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) Sąd Rejonowy uznał za co do zasady uzasadnione do kwoty 425 złotych, gdyż w tym zakresie jest to świadczenie nienależne. Sąd Rejonowy uznał jednak za zasadny zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną. Wskazał, że świadczenie polegające na uiszczeniu opłat pozostawało w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powoda, której przedmiotem jest m.in. sprzedaż hurtowa i detaliczna pojazdów samochodowych, naprawa pojazdów, jak i sprzedaż części do takich pojazdów. Rejestracja wszystkich pojazdów osobowych i ciężarowych została dokonana na wniosek powoda, będącego przedsiębiorcą, który był właścicielem pojazdów. W związku z tym także roszczenie powoda o zwrot opłat pobranych nienależnie pozostaje w związku z działalnością gospodarczą. W takim zaś wypadku, zgodnie z art. 118 k.c., termin przedawnienia roszczeń wynosi trzy lata. Bieg przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie pobranych opłat za kartę pojazdu na podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. 2003r., Nr 137, poz. 1310) rozpoczyna się od dnia spełnienia świadczenia (tak: uchwała SN z dnia 02.06.2010 roku, III CZP 37/10, LEX 578583). Wpłaty za kartę pojazdu o nr rej. (...) dokonano 17 sierpnia 2004 roku, zaś ostatnia z opłat została uiszczona 16 listopada 2006 roku. Powód wniósł pozew 20 grudnia 2012 roku i nie wykazał istnienia innej okoliczności uzasadniającej przerwanie biegu przedawnienia, zatem roszczenie o zapłatę dochodzonej w pozwie kwoty uległo przedawnieniu, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości. O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powód zaskarżył powyższy wyrok apelacją w części, tj. w kwocie 500 złotych stanowiącej zapłatę za kartę pojazdu samochodu o numerze rejestracyjnym (...).

Wyrokowi w zaskarżonej części zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię przepisu art. 118 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd Rejonowy w Białymstoku, że roszczenie o zwrot nienależnie pobranej opłaty za wydanie karty pojazdu pobranej przez pozwanego na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. z 2003r., Nr 137, poz. 1310) uiszczonej podczas rejestracji pojazdu przez przedsiębiorcę prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie m.in. sprzedaży detalicznej i hurtowej pojazdów samochodowych jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, a w rezultacie uwzględnienie zarzutu przedawnienia.

Wskazując na powyższe wniósł o:

- 1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w części 500 złotych,***
- 2. zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za I instancję w 25%, tj. 25 złotych opłaty sądowej oraz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 150 złotych za I instancję,***
- 3. zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za II instancję, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 30 złotych,***

4. zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 450 złotych za I instancję.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w części.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, jednakże nie aprobuje wniosków płynących z tych ustaleń. Za błędne w ocenie Sądu Okręgowego należy uznać stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym roszczenie powoda o zwrot nienależnie pobranej opłaty z tytułu wydania karty pojazdu jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej i jako takie ulega przedawnieniu z upływem trzech lat na mocy art. 118 k.c.

Wprawdzie w sprawach o sygn. akt II Ca 283/08, II Ca 438/09, II Ca 422/11 Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy prezentował pogląd, iż roszczenie o zwrot nadpłaty za wydanie karty pojazdu jako związane z prowadzoną działalnością gospodarczą przedawnia się z upływem trzech lat, niemniej jednak Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę odstępuje od powyższego stanowiska. W tym miejscu należy wskazać, iż w dotychczasowej praktyce orzeczniczej Sądu Okręgowego w Białymstoku II Wydziału Cywilnego Odwoławczego zapadały również rozstrzygnięcia odmienne, a mianowicie w sprawie o sygn. akt II Ca 808/09 Sąd Okręgowy przyjął, iż żądanie zwrotu opłaty za wydanie karty pojazdu podlega dziesięcioletniemu terminowi przedawnienia, choćby sprowadzenie pojazdu nastąpiło w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i ten pogląd Sąd Okręgowy w składzie niniejszym podziela.

Podkreślenia wymaga, iż zróżnicowanie terminów przedawnienia określonych w art. 118 k.c. nie zależy od charakteru podmiotu, któremu roszczenie przysługuje, ani od charakteru rozstrzyganej sprawy, lecz wyłącznie od rodzaju roszczenia z punktu widzenia jego związku z określonym rodzajem działalności. Należy mieć przy tym na uwadze, że nie każde działanie osoby prowadzącej działalność gospodarczą należy zakwalifikować jako pozostające w związku z tą działalnością. Roszczenie podlegające ogólnemu trzyletniemu terminowi przedawnienia musi być bezpośrednio związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Fakt, że roszczenie przysługuje przedsiębiorcy, nie jest wystarczającym kryterium dla oceny, że jest ono związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. W orzecznictwie Sądu Najwyższego rozróżnia się roszczenia związane z działalnością gospodarczą oraz związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Wskazuje się, że czynności podejmowane przez podmiot gospodarczy wchodzą w zakres jego działalności gospodarczej, gdy pozostają w normalnym, funkcjonalnym związku z tą działalnością, w szczególności gdy są podejmowane w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności tego podmiotu. Roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej to zatem roszczenie, które ściśle wiąże się z umowami zawieranimi przez przedsiębiorców. Chodzi tu zarówno o umowy, które są zawierane w ramach podstawowej działalności przedsiębiorcy, jak i o umowy, które pośrednio tej działalności służą. Związane z prowadzeniem działalności gospodarczej mogą być nie tylko roszczenia kontraktowe, ale również roszczenia deliktowe oraz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, pod warunkiem, że pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym ze wskazanymi wyżej umowami. W orzecznictwie podkreśla się, że przepisowi art. 118 in fine k.c. nie podlega przysługujące przedsiębiorcy roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, jeżeli powstało - tak jak w okolicznościach niniejszej sprawy - poza relacjami kontraktowymi przedsiębiorcy. „Prowadzenie przedsiębiorstwa” to natomiast pojęcie szersze i zawiera w sobie także czynności związane z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym. Czynności związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa nie pozostają w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, gdyż nie polegają na uczestnictwie w obrocie gospodarczym, nie prowadzą do wytwarzania dóbr materialnych, jak też nie przynoszą żadnego zysku (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 03.10.2008 r., I CSK 155/08, LEX nr 500172).

Działalność powoda polegająca m.in. na sprzedaży hurtowej i detalicznej pojazdów samochodowych, naprawie pojazdów i sprzedaży części do takich pojazdów niewątpliwie ma charakter działalności gospodarczej. Niemniej jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie powoda o zwrot nienależnie pobranej opłaty z tytułu wydania karty pojazdu nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem tejże działalności gospodarczej. Należy podkreślić, iż

opłata za wydanie karty pojazdu charakteryzuje się cechami podatku, jest świadczeniem ogólnym, bezzwrotnym i przymusowym, pobieranym przez właściwy organ administracji. Celem uiszczenia opłaty jest uzyskanie dokumentu w postaci karty pojazdu. Opłatę tę musi uiścić każdy nabywca pojazdu występujący o wydanie karty pojazdu niezależnie od swego statusu prawnego. Nie można tu zatem mówić o relacji równorzędnych podmiotów, ani o partnerstwie w obrocie gospodarczym. Czynność związana z uiszczeniem opłaty za wydanie karty pojazdu niewątpliwie pozostaje poza relacjami kontraktowymi. Jest to relacja o charakterze publicznoprawnym, co wynika z charakteru tej opłaty. W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma podstaw, by przyjmować trzyletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 118 in fine k.c. Sąd Okręgowego nie przekonuje argumentacja pozwanej, iż za uznaniem dochodzonego przez powoda roszczenia jako związanego bezpośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą przemawia okoliczność, że wydatki, jakie powód poniósł na rejestrację pojazdu, stanowią koszt uzyskania przychodu. Sąd Najwyższy w przytoczonym powyżej wyroku z dnia 3 października 2008 roku, I CSK 155/08 (LEX nr 500172) stwierdził, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia z tytułu wpłat dokonanych na podstawie art. 14a ust. 3 ustawy z 1993 r. o podatku od towarów i usług nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, a w uzasadnieniu orzeczenia przytoczył szereg argumentów na poparcie tej tezy. Sąd Okręgowy dostrzega analogię między stanem faktycznym, na tle którego zapadło powyższe rozstrzygnięcie a stanem faktycznym niniejszej sprawy.

Niezależnie od powyższego należy mieć na uwadze ratio legis trzyletniego terminu przedawnienia określonego w art. 118 in fine k.c. Trzyletni termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej ma na celu usprawnienie obrotu gospodarczego, gdyż jest stosunkowo krótki i jako taki mobilizuje przedsiębiorców do sprawnego realizowania roszczeń. Zdaniem Sądu Okręgowego taka potrzeba nie istnieje w relacjach między nabywcą pojazdu występującego o wydanie karty pojazdu a podmiotem prawa publicznego, który pobiera opłatę z tytułu wydania karty pojazdu. Wszystkie te okoliczności przemawiają za przyjęciem, iż roszczenie powoda ulega dziesięcioletniemu przedawnieniu, gdyż uiszczenie opłaty za wydanie karty pojazdu nie stanowiło czynności pozostającej w bezpośrednim związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, polegającej na uczestnictwie w obrocie gospodarczym, prowadzącej do wytwarzania dóbr. W konsekwencji również roszczenie powstałe w związku z odpadnięciem podstawy prawnej do uiszczenia opłaty od karty pojazdu w kwocie ponad 75 złotych nie ma charakteru roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W tym miejscu należy wskazać na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 25 listopada 2011 roku, sygn. akt III CZP 67/11 (OSNC 2012/6/69), która została wydana na tle identycznego stanu faktycznego, jak w niniejszej sprawie. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego roszczenie przedsiębiorcy o zwrot nienależnie pobranej opłaty z tytułu wydania karty pojazdu, uiszczonej w związku z rejestracją pojazdu sprowadzonego w ramach działalności gospodarczej z państwa będącego członkiem Unii Europejskiej, nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił, iż obowiązek uiszczenia opłaty za wydanie kart pojazdu na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za wydanie karty pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310) nie ma żadnego związku ze statusem podmiotu występującego o wydanie karty pojazdu, a w szczególności z tym, czy podmiot ten prowadzi działalność gospodarczą. Dla powstania i wysokości tego obowiązku nie ma też znaczenia przeznaczenie pojazdów, dla których wydawana jest karta. Sąd Najwyższy wywiódł, iż w takich stanach faktycznych roszczenie powoda ma związek z relacją publicznoprawną łączącą strony i nie jest pochodną stosunku prawnego powstającego w ramach prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej. Ustawodawca wprowadzając krótszy, trzyletni termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, uwzględnił wymagania prawidłowego funkcjonowania gospodarki rynkowej, mianowicie, że w stosunkach między partnerami działalności gospodarczej, profesjonalistami, roszczenia powinny być realizowane sprawnie i szybko. Zdaniem Sądu Najwyższego takie przesłanki nie istnieją w relacjach między podmiotem prawa publicznego a zewnętrznym adresatem jego działań i nie ma dostatecznych racji do tego, żeby krótkim terminem przedawnienia ograniczać roszczenie skierowane przeciwko podmiotowi prawa publicznego o zwrot świadczenia, które pobral z powołaniem się na normę prawną sprzeczną z prawem wewnętrznym i przyjętymi zobowiązaniami międzynarodowymi. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w całości podziela powyższą argumentację.

W świetle powyższego zarzut naruszenia art. 118 k.c. należało uznać za zasadny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że bieg przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie pobranych opłat za kartę pojazdu na podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. Nr 137, poz. 1310) rozpoczyna się od dnia spełnienia świadczenia (zob. uchwała SN z dnia 02.06.2010 r., III CZP 37/10, OSNC 2011/1/2). Z materiału dowodowego wynika, że opłata za kartę pojazdu dla samochodu o nr rej. (...) w kwocie 500 złotych została uiszczona przez powoda w dniu 17 sierpnia 2004 roku. Uwzględniając dziesięcioletni termin przedawnienia i datę wniesienia pozwu (20 grudnia 2012 roku) należy stwierdzić, iż roszczenie powoda o zapłatę kwoty 425 złotych tytułem nienależnie pobranej opłaty za kartę pojazdu wydanej dla samochodu nr rej. (...) nie uległo przedawnieniu.

W dacie pobrania opłaty przez pozwaną Gminę istniała ważna ku temu podstawa prawna, którą stanowił § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. z 2003r., Nr 137, poz. 1310). Przepis ten utracił moc obowiązującą z dniem 1 maja 2006 roku, na którą to datę Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 stycznia 2006 r., sygn. akt U 6/04 (OTK-A 2006/1/3) oznaczył utratę mocy obowiązującej wskazanego przepisu. Niemniej jednak przepis ten od początku był sprzeczny z prawem unijnym. W konsekwencji odroczenie utraty mocy obowiązującej omawianego przepisu wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego pozostaje bez wpływu na rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie pobranej opłaty za kartę pojazdu.

Wylimitowanie z obrotu prawnego na mocy powołanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego przepisu regulującego opłatę za wydanie karty pojazdu w wysokości 500 złotych spowodowało odpadnięcie dotychczasowej podstawy prawnej dla świadczenia powoda w wysokości 425 złotych stanowiącej różnicę między pobraną opłatą w kwocie 500 złotych a kwotą 75 złotych stanowiącą koszt druku i dystrybucji karty. Wynika to zarówno z odczytania intencji Trybunału Konstytucyjnego, jako potrzeby rozdzielenia rzeczywistych kosztów świadczonej usługi (produkcji i dystrybucji karty), które powinien ponieść nabywca od ukrytej daniny publicznej, która nie powinna stanowić dochodu jednostek samorządu terytorialnego. Należność ta w części obejmującej kwotę 425 złotych ma charakter świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., gdyż nie jest ekwiwalentem jakiegokolwiek świadczenia na rzecz rejestrującego pojazd. Skoro zaś kwota ta wpłynęła do majątku pozwanej Gminy, to uzyskała ona korzyść kosztem majątku powoda, a w konsekwencji powód może żądać jej zwrotu. Wbrew wywiodom apelacji powód nie może skutecznie domagać się zwrotu pełnej kwoty 500 złotych, gdyż wydano mu kartę pojazdu, wobec czego powód powinien ponieść koszty świadczonej usługi.

W tym stanie rzeczy apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie co do kwoty 425 złotych wraz z odsetkami ustawowymi. O odsetkach ustawowych od zasądzonego świadczenia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. mając na uwadze, że roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego jest świadczeniem bezterminowym. Odpis pozwu został doręczony pozwanej w dniu 2 stycznia 2013 roku (k. 14b), wobec czego odsetki ustawowe zasądzono od dnia następnego. Apelacja w dalej idącym zakresie, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Zmiana zaskarżonego rozstrzygnięcia co do meritum skutkowałą zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję. Ostatecznie powództwo zostało uwzględnione w 21,25 %, gdyż wartość przedmiotu sporu wynosiła 2.000 złotych, z czego zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 425 złotych wraz z odsetkami ustawowymi. W pierwszej instancji powód poniósł następujące koszty procesu: opłata sądowa od pozwu w wysokości 100 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 600 złotych ustalone na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 j.t.). Natomiast na koszty procesu strony pozwanej za pierwszą instancję składają się koszty zastępstwa procesowego w łącznej wysokości 617 złotych. Łącznie koszty procesu za postępowanie przed Sądem Rejonowym wyniosły 1.334 złote. Skoro pozwana przegrała w 21,25 % to powinna pokryć koszty procesu za pierwszą instancję w wysokości 283,48 złotych, tymczasem wyłożone przez nią koszty procesu za pierwszą instancję wyniosły 617 złotych. W konsekwencji powód powinien zwrócić pozwanej 333,52

złote. Z tych przyczyn należało zmienić punkt II zaskarżonego wyroku i zasądzić od powoda na rzecz pozwanej kwotę 333,52 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., jak w sentencji.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze rozstrzygnięto zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c. uwzględniając, iż apelacja została uwzględniona w 85 %. Na koszty procesu w postępowaniu odwoławczym wyłożone przez powoda składa się opłata sądowa od apelacji w kwocie 30 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 60 złotych ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 j.t.). Natomiast na koszty procesu za drugą instancję wyłożone przez pozwaną składa się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 60 złotych ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 1 ww. rozporządzenia. Skoro łącznie koszty procesu za drugą instancję wyniosły 150 złotych, a powód przegrał w 15 %, to powinien partycypować w tych kosztach na kwotę 22,50 złotych. Uwzględniając, iż powód wyłożył kwotę 90 złotych, należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 67,50 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu za drugą instancję ($90 \text{ zł} - 22,50 \text{ zł} = 67,50 \text{ zł}$).